Wiadomości

Wtorek, 30 stycznia 2018

Gorlice, Mickiewicz, Stasiuk i Haydamaky

Andrzeja Stasiuka nie trzeba chyba nikomu w Gorlicach przedstawiać. Tym razem poeta i prozaik związany z Ziemią Gorlicką połączył siły z ukraińskim zespołem Haydamaky. Miasto Gorlice zawsze stara się wspierać rodzimych artystów. Także i tym razem z dumą i przekonaniem weszliśmy we współpracę z wydawcą albumu „Mickiewicz-Stasiu--Haydamaky", widząc wysoką wartość artystyczną projektu oraz duży potencjał promocyjny dla naszego miasta. Miło nam poinformować, że w premierowym albumie, znajdziecie m.in. herb i zdjęcie z Gorlic oraz tekst Andrzeja Stasiuku o naszym pięknym mieście! **To nie wszystko -** już dziś możemy uchylić rąbka tajemnicy i ogłosić, że premierowy koncert projektu odbędzie się w Gorlicach pod koniec kwietnia podczas Festiwalu 4 Strony Karpat. **Będzie to pierwsze publiczne wykonanie utworów z albumu!**

Recenzje i informacje o płycie "Mickiewicz-Stasiuk-Haydamaky" pojawiły się już w największych portalach i prasie – o nowym krążku pisały m.in. Polityka, Wyborcza, Interia czy Onet, a Andrzej Stasiuk o albumie i Gorlicach rozmawiał z Piotrem Metzem w piątkowej (21.01) audycji "Magazynek" Programu III Polskiego Radia.

Pan Andrzej w książeczce składa też hołd Gorlicom, nazywając je Miastem Światła, swoją bramą na wschód – mówił w audycji Piotr Metz dyrektor muzyczny Trójki.

Już na okładce wydawnictwa znajdziemy herb naszego miasta, a w środku książeczkę z widokiem na gorlicki Rynek oraz **tekstem Andrzeja Stasiuka, który tak pisze o Gorlicach:**



Dlaczego Mickiewicz?

W Mickiewiczu widzimy szansę na zasypanie jednego z wielu rowów, jakie sami wykopaliśmy po obu stronach Bugu – mówi Oleksandr Jarmoła, lider Haydamaków. *Wiem, że deklaracje w*

stylu <<budujemy most kulturowy nad rzeką zła>> brzmi banalnie i jest już wykorzystywane do granic możliwości. Dlatego nie porywamy się na sprawienie jedną płytą pokoju na świecie i bratniej miłości. Po prostu chcemy pokazać, że za wschodnią granicą też są wrażliwi na poezję ludzie.

Trochę też dlatego żeby Mickiewicz nie zardzewiał, nie strupieszał. Najszybciej przecież umierają lektury obowiązkowe. A mam wrażenie, mickiewiczowski trzynastozgłoskowiec wciąż zachowuje swoją niebywałą siłę. Myślę, że gdyby Mickiewicz wygłaszał dzisiaj swoje improwizacje, to musiały by one brzmieć jak swoisty, słowiański rap. Haydamaky cudnie to wszystko zorientalizowały, „poturczyły." Bo przecież u Wieszcza nie tylko Litwa, Polska, ale i Akerman przecież i eskapada stambulska i na koniec, niczym domknięcie losu, ponura śmierć nad Bosforem – mówi Andrzej Stasiuk.

Haydamaki to zespół, który wywodzi się z kijowskiej niezależnej sceny rockowej lat 90. Grają mieszankę ska, reggae, rocka, dubu i tradycyjnej muzyki ukraińskiej. Sami muzycy określają swój styl jako Kozak Rock. Chętnie współpracują z polskimi artystami, nagrali wspólną płytę z grupą VooVoo, współpracowali z Krzysztofem „Grabażem" Grabowskim, Pablopavo, Pudelsami, Maciejem Maleńczukiem czy Kamilem Bednarkiem.

Razem z Andrzejem Stasiukiem nagrali płytę projektu "Mickiewicz-Stasiuk-Haydamaky" Jak sama już nazwa sugeruje, Stasiuk wraz z Haydamakami wzięli na warsztat utwory Wieszcza. Na albumie, dystrybuowanym przez wydawnictwo Agora, znajdują się takie utwory jak "Stepy Akermańskie", "Alpuhara", "Upiór", "Burza", "Reduta Ordona" czy "Mogiły Haremu".

Partnerem projektu jest Gorlickie Centrum Kultury

